

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie **W.B.**

skazanego z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2025 r.

w przedmiocie wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o wyłączenie SSN M.B.

od rozpoznania kasacji

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 18 lutego 2025 r., sygn. akt IV Ka 1146/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 22 sierpnia 2024 r., sygn. akt VIII K 492/23

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Przed Sądem Najwyższym zawisła sprawa z kasacją obrońcy skazanego W.B od wskazanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sprawa niniejsza została zarejestrowana pod sygn. akt I KK 337/25 i przydzielona do referatu sędziego SN M.B. (k 29). Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej adw. K.G złożyła, na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., wniosek o wyłączenie tego sędziego od

rozpoznania kasacji, z uwagi na wątpliwości co do jej bezstronności mające wynikać z procedury powołania na urząd sędziego, najpierw w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), co ma uzasadniać twierdzenie, że skład sądu uformowany z udziałem takiego sędziego prowadzi do wystąpienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek jest niezasadny, a w części rozważenie podniesionych w nim okoliczności jest niedopuszczalne.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Uzasadnienie twierdzenia o istnieniu wątpliwości co do bezstronności sędziego musi odnosić się do takiego zachowania lub postawy sędziego na sali rozpraw lub poza nią, względnie innych okoliczności o charakterze faktycznym, z których mogłoby wynikać, że sędzia jest, czy też nawet może być, w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania lub do sprawy, co w rezultacie byłoby realnym zagrożeniem dla sprawiedliwego jej rozstrzygnięcia. Podstawa wyłączenia sędziego przewidziana w art. 41 § 1 k.p.k. materializuje się zatem jedynie wówczas, gdy z pewnych okoliczności faktycznych można wywodzić przekonanie, że zachodzą wobec sędziego wątpliwości co do bezstronności, a więc, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, mającymi charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem sprawy przez określonego sędziego zachodzi związek funkcjonalny. Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi bowiem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*.

Treść wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie pozwala natomiast na konstatację, że w odniesieniu do osoby SSN M.B., zaszyły podstawy określone w art. 41 § 1 k.p.k., nakazujące jej odsunięcie od procedowania w przedmiocie wniesionej w tej sprawie kasacji. Podważającą bezstronność tej sędzi w rozumieniu analizowanego przepisu nie jest z pewnością okoliczność, iż M.B., na stanowisko

sędziego SN – pierwotnie orzekając w Izbie Dyscyplinarnej – została powołana przez Prezydenta RP na wniosek KRS uformowanej zgodnie z przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018, poz. 3), której status kwestionuje obrońca. Należy przede wszystkim zauważyć, że w obowiązującym porządku prawnym, kwestionowany przez adw. K.G. system powoływania sędziów był i nadal jest jedynym istniejącym. Nie sposób więc wyłącznie z tego faktu wnioskować, że skoro do powołania sędziego doszło w właśnie takim trybie, przewidzianym w obowiązujących przepisach, to tym samym materializują się automatycznie podstawy do jego/jej wyłączenia z uwagi na realne wątpliwości co do jego/jej bezstronności. Treść wniosku w żaden sposób nie odpowiada bowiem na pytanie, z jakiego dokładnie powodu taki sędzia miałby nie być bezstronny, tj. na korzyść której ze stron miałby ewentualnie rozstrzygnąć sprawę bez uzasadnionych podstaw merytorycznych czy prawnych, a przecież do tego sprowadza się wątpliwość co do bezstronności.

Wbrew założeniom przyjętym w uzasadnieniu rozstrzyganego wniosku, nie udziela na powyższe pytanie odpowiedzi przywołane we wniosku orzecznictwo. Obrońca zupełnie bezpodstawnie natomiast marginalizuje hierarchię i zasady obowiązywania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które – niezależnie od jej subiektywnego zdania - mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co wynika wprost z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Wyposażenie orzeczeń w moc powszechnie obowiązującą oznacza związanie ich treścią nie tylko uczestników konkretnego postępowania zakończonego wydaniem przez sąd konstytucyjny rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, ale również wszystkich innych podmiotów prawa. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wiążą zatem zarówno strony jak i sądy, w tym Sąd Najwyższy. Niezależnie zatem od zdania obrońcy nikt, ani żaden podmiot, ani też żaden organ władzy publicznej, nie może w kwestii rozstrzygniętej przez Trybunał Konstytucyjny zająć stanowiska odmiennego niż wyrażone w orzeczeniu sądu konstytucyjnego. Norma wyrażona w art. 190 ust. 1 ma charakter samowykonalny, co w konsekwencji oznacza obowiązek uwzględniania z urzędu treści orzeczenia

Trybunału Konstytucyjnego w toku rozpoznawanej sprawy, co jednocześnie rodzi obowiązek wszystkich adresatów ich respektowania i wdrażania (zob. np. Piotr Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, wyd. II, WKP 2023).

Mając powyższe na uwadze przypomnieć należy, że Trybunał Konstytucyjny –wyroku z 4 marca 2020 r., P 22/19, wskazał wyraźnie, że kwestie ustrojowe odnoszące się do ewentualnej wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269), nie mogą być przedmiotem rozpoznania w ramach wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. Wniosek o wyłączenie sędziego, złożony w oparciu o treść art. 41 § 1 k.p.k., w którym podano w wątpliwość bezstronność sędziego na tej podstawie, że zakwestionowano okoliczności towarzyszące jego powołaniu na stanowisko sędziego, jest niedopuszczalny z mocy ustawy, gdyż w rozważanym zakresie przepis ten jest niezgodny z Konstytucją RP.

Ta sama uwaga dotyczy powoływanej przez obrońców uchwały składu połączonych Izb Sądu Najwyższego (Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych) z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, w której obrońca doszukuje się wystarczającej podstawy uzasadniającej wyłączenie sędziego od orzekania. Wskazać bowiem należy, że – wbrew bezpodstawnemu stanowisku obrońcy, która kwestionuje co do zasady moc obowiązywania tego orzeczenia – Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, (opublikowanym w M. P. z 2020 r. poz. 376), stwierdził, że „uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20, OSNKW nr 2/2020, poz. 7) jest niezgodna z:

1. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
3. art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.)”.

Z uwagi na treść wskazanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, będąca jego przedmiotem uchwała obecnie ma charakter wyłącznie historyczny i dlatego też nie ma żadnych racjonalnych podstaw do tego, aby w kwestiach zwłaszcza dotyczących oceny przesłanek z art. 41 § 1 k.p.k., kierować się treścią tego niekonstytucyjnego aktu. Nic w rozstrzyganym przedmiocie zwłaszcza nie zmienia przytoczona we wniosku uchwała z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, w której wyrażone zostało właściwe dla danej sprawy stanowisko Sądu Najwyższego, podczas gdy uchwała ta nie ma bowiem charakteru źródła prawa powszechnie obowiązującego, których zamknięty katalog został sformułowany w art. 87 Konstytucji RP.

Dodatkowo należy również przytoczyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2022 r., sygn. K 7/21, w którym to stwierdzono niezgodność z Konstytucją zdania pierwszego art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności w zakresie, w jakim unormowanie to przy ocenie spełniania warunku sądu ustanowionego ustawą:

1. upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa;
2. umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji;

3. dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Wspomniane orzeczenie weszło w życie z dniem 21 marca 2022 r.

Wnioskodawca powołując się zatem na rzekomą systemową wadliwość procedury nominacyjnej na stanowisko sędziowskie, sugerując brak instytucjonalnych gwarancji do zachowania przez sędziego standardów bezstronności oraz przytaczając wybrane judykaty dotyczące kwestii związanych z procedurą powoływania sędziów w polskim systemie prawnym oraz potencjalnego wpływu tej procedury na bezstronność sędziego, odwołuje się zatem do argumentacji pozostającej w sprzeczności z normami konstytucyjnymi, która to argumentacja w takiej sytuacji nie może stanowić skutecznej podstawy wyłączenia sędziego od orzekania w trybie przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

Należy także wskazać, że jak słusznie zauważyła pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, sędzia M.B. została przeniesiona z Izby Dyscyplinarnej do Izby Karnej Sądu Najwyższego na skutek zastosowania regulacji przywidującej taką możliwość z art. 10 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r., poz. 1259). Ustawa ta należy do obowiązującego porządku prawnego i ma podstaw do jej kwestionowania. Należy podkreślić, że M.B. została powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego, tak jak każdy inny sędzia tego Sądu, gdyż ani Konstytucja RP, ani ustawa o Sądzie Najwyższym nie przewiduje powołania do poszczególnych Izb Sądu Najwyższego. Przeniesienie SSN M.B. do innej Izby niż ta, w której pierwotnie orzekała, nie może więc naruszać regulacji konstytucyjnych, gdyż nic to przeniesienie nie zmienia w zakresie faktu powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego. W zakresie faktu przeniesienia do Izby Karnej Sądu Najwyższego wnioskodawca nie przedstawił natomiast żadnej argumentacji, na podstawie której można by rozważać, czy fakt ten może prowadzić do uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności, a więc w istocie do uzasadnionych wątpliwości co do tego, że sprawa z jakiś względów, z powodu wspomnianego przeniesienia, miałaby zostać rozstrzygnięta w sposób stronniczy. Nie stanowią bynajmniej tego rodzaju argumentów twierdzenia, że

wskazana sędzia będąc wcześniej prokuratorem Prokuratury Krajowej, w ramach KRS udzielała rekomendacji kandydatom w procesie wyboru na stanowiska sędziów w Izbie Dyscyplinarnej. Tym bardziej bez znaczenia, zwłaszcza w aspekcie istnienia przesłanek z art. 41 § 1 k.p.k., jest to, że – jak podnosi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – „połowę osób nominowanych do Izby Dyscyplinarnej stanowili prokuratorzy, a ponadto dwaj prezesi sądów apelacyjnych” (str. 4 wniosku). Okoliczność ta jest bez znaczenia, skoro nie ma podstaw do kwestionowania spełnienia przez te osoby warunków ustawowych przewidzianych dla sędziów Sądu Najwyższego. Jak sama zresztą autorka wniosku zauważyła, wskazana izba Sądu Najwyższego została zlikwidowana w lipcu 2022 r., co powoduje, że jakiegokolwiek dywagacje na temat jej składu pozostają bez związku z regulacją z art. 41 § 1 k.p.k.

Nie można jednocześnie podzielić twierdzenia pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, jakoby udział sędzi SN M.B. w składzie rozpoznającym wniesioną w tej sprawie kasację, prowadził do nienależytej obsady sądu, w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

W świetle bowiem przepisów Konstytucji RP, nie ma podstaw do twierdzenia, że jakiegokolwiek sędzia powołany na podstawie jej przepisów konstytuuje uchybienie w postaci nienależytej obsady sądu, z powodu samego tylko faktu powołania w określonym trybie. Tego rodzaju wywody mają charakter logicznej antynomii i w realiach ustrojowo procesowych prowadzą *ad absurdum*, a zarazem do wniosku o nieracjonalności ustawodawcy, którego rozwiązania prawne w zakresie ustroju sądownictwa, w szczególności trybu powoływania sędziów, miałyby prowadzić zarazem do sytuacji, że sędziowie tacy nie posiadają kompetencji do obsadzenia sądu w sposób prawidłowy z punktu widzenia procesowego. Nienależyta obsada sądu, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może być zatem sensownie łączona jedynie z wadliwością ukształtowania składu w sensie ilościowym, względnie z ukształtowaniem składu przez sędziów, którzy nie mieli ustrojowych kompetencji do rozpoznawania określonych kategorii spraw. Takie też było utrwalone przez lata orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie (zob. np. uchwałę SN z 24 maja 1995 r., I KZP 15/95, wyrok SN z 24 sierpnia 2011 r., III KK 213/11).

Z tych względów, uznając część argumentacji wniosku za niedopuszczalną, część zaś za chybioną, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]